

Zdzisław Krzemiński

Adwokat w orzecznictwie Sądu
Najwyższego : Izba Cywilna oraz Izba
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych,
lata 1975-1977

Palestra 22/5-6(245-246), 30-36

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

trącenia wzajemnych roszczeń, ale również wnoszenia powództwa wzajemnego. Natomiast powód powinien otrzymać prawo dokonywania w drugiej fazie postępowania zarówno przedmiotowych jak i podmiotowych zmian powództwa. Przy takim postawieniu sprawy aktualne byłyby uprawnienia sądu wynikające z przepisów ogólnych, a w szczególności z art. 193, 194 i n. oraz z art. 321 § 2 k.p.c. Jeśli chodzi o rozstrzygnięcia w drugiej fazie postępowania, to powinny one być dokonywane w składzie kolegiальnym, a wyjątek określony w art. XII przep. wpraw. k.p.c. mógłby mieć zastosowanie jedynie w postępowaniu uproszczonym.

Zajmując stanowisko, że w postępowaniu przed sądem rejonowym (w drugiej fazie) powinny mieć zastosowanie ogólne przepisy w zakresie rozpoznania i rozstrzygania, przyjmuję jednak, że w sytuacjach, kiedy następuje skuteczne cofnięcie sprzeciwu albo gdy nie dochodzi do zmiany powództwa i nie zostaje wniesione powództwo wzajemne, powinna istnieć możliwość utrzymania nakazu zapłaty w mocy bądź jego uchylenie w całości lub części i odpowiednie wówczas oddalenie powództwa.

Są to, oczywiście, tylko niektóre kwestie mogące znaleźć wyjaśnienie i nową regulację przy nowelizacji omawianych postępowań odrębnych, której potrzeba narzuca się już od dawna ze względu na pewien ich anachronizm oraz brak ścisłego zespolenia z tzw. zwyczajnym postępowaniem rozpoznawczym w procesie cywilnym. Chciałbym na koniec zaznaczyć, że jeszcze w 1953 r. pisał M. Waligórski,⁸⁷ że chyba przez niedopatrzenie pozostawiono po reformie k.p.c. w 1950 r. wzmiankę o oparciu się przez sąd przy wydawaniu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym jedynie na twierdzeniach powoda (art. 469 d.k.p.c.). Konsekwencje zaś tego pozostały do dziś — i to nie tylko w literaturze, ale również i w praktyce.

⁸⁷ M. Waligórski: Gwarancje wykrycia prawdy w procesie cywilnym, PIP 1953, nr 8—9, s. 264 i 273.

ZDZISŁAW KRZEMIŃSKI

Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego (Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, lata 1975-1977)¹

I. PEŁNOMOCNIK Z URZĘDU

1. „Strona, dla której ustanowiono adwokata z urzędu, może, stosownie do art. 94 § 1 k.p.c. w związku z art. 118 k.p.c., wypowiedzieć temu adwokatowi pełnomocnictwo procesowe.”

¹ Opracowanie niniejsze stanowi dalszy ciąg artykułów autora, opublikowanych pod tym samym tytułem w numerach „Palestry”: 3/57, 11/59, 6/61, 3/63, 12/64, 5/69, 9/73 oraz 10/75.

Orz. SN z dnia 3 czerwca 1976 r. III CRN 64/76, OSNCP 1977, poz. 14.

Z art. 118 k.p.c. wynika, że ustanowienie i wyznaczenie adwokata dla strony zwolnionej od kosztów sądowych jest jednoznaczne z udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Powstaje więc stosunek pełnomocnictwa procesowego, wyrażający się w określonych prawach i obowiązkach tak po stronie adwokata jak i strony, dla której adwokat z urzędu ustanowiono i wyznaczono. Sytuacja, jaka wówczas powstaje, jest analogiczna do sytuacji, gdy klient sam sobie wybiera adwokata.

Jednym z uprawnień klienta jest prawo do wypowiedzenia stosunku pełnomocnictwa procesowego. Może to nastąpić w formie pisemnej lub ustnej do protokołu rozprawy, przy czym wypowiedzenie musi mieć charakter kategoryczny. Skoro klient wybierający adwokata ma prawo wypowiedzieć mu pełnomocnictwo, to identyczne uprawnienia muszą być także przyznane stronie, której przyznano adwokata z urzędu. W żadnym razie strona korzystająca z pomocy adwokata z urzędu nie może być postawiona w sytuacji — z punktu widzenia procesowego — dla siebie mniej korzystnej niż wtedy, gdy sama wybrała adwokata. Dlatego też teza Sądu Najwyższego jest trafna.

Identyczne stanowisko w tej kwestii zająłem w artykule pt.: Wygaśnięcie pełnomocnictwa z urzędu w sprawie cywilnej, opublikowanym w „Palestrze” z 1972 r. (nr 3, s. 3 i n.). Wyraziłem tam również pogląd, że jeśli klient korzystający z pomocy adwokata z urzędu ustanowi w tej sprawie adwokata z wyboru, to należy to rozumieć jako kategoryczne wypowiedzenie pełnomocnictwa adwokatowi z urzędu.

2. „Osiągnięcie pełnoletności przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych (potencjalnego mocodawcę) nie pozbawia ustanowionego (wyznaczonego) adwokata uprawnienia do dalszej obrony już pełnoletniej takiej strony”.

Orz. SN z dnia 15 lipca 1974 r. I CR 366/74, OSPiKA 1976, poz. 178.

Kwestia ta była już swego czasu omawiana przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 3 maja 1968 r. w sprawie III PZP 9/68 (NP z 1969 r. nr 10, s. 1572). W uchwale tej Sąd Najwyższy przyjął, że pełnomocnictwo procesowe udzielone adwokatowi przez ustawowego przedstawiciela dziecka w imieniu tego ostatniego wygasa z chwilą uzyskania pełnoletności przez to dziecko. Tezę tę aprobowali wówczas w doktrynie: J. Fabian: Głosa do uchwały SN w sprawie III PZP 9/68, NP 1969, nr 10, s. 1572, W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa SN, „Państwo i Prawo” 1970, nr 10, s. 577 oraz C. Jędrzejewska: Głosa do orz. SN w sprawie I CR 366/74, OSPiKA 1976, poz. 178.

Obecnie Sąd Najwyższy odstąpił od poprzednio głoszonego poglądu. I dobrze, że się tak stało, gdyż poprzednia teza nie znajdowała uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Nie można tu przecież przeoczyć tego, że w omawianej sytuacji przy ustanawianiu pełnomocnictwa procesowego mocodawcą jest małoletnie dziecko, a przedstawiciel ustawowy składa tylko oświadczenie woli w imieniu i na rzecz małoletniego. Dokonana więc przez przedstawiciela ustawowego czynność udzielenia pełnomocnictwa jest prawnie skuteczna i dlatego późniejsze dojście dziecka do pełnoletności nie niweczy tej czynności.

Cytowana teza orzeczenia SN w sprawie I CR 366/74 jest prawidłowa, gdyż uwzględnia przedstawione wyżej okoliczności. Co prawda w orzeczeniu tym chodzi o uprawnienia adwokata działającego z urzędu, jednakże mimo pozornie zmie-

nionej sytuacji w obu omawianych tu orzeczeniach występuje to samo zagadnienie. W doktrynie tezę tę głoszą: Z. Krzemiński: Glosa do uchwały SN w sprawie III PZP 9/68, NP 1969, nr 10, s. 1577; tenże: Adwokat w orzecznictwie SN, „Palestra” 1973, nr 9, s. 62; tenże: Adwokat w orzecznictwie SN, „Palestra”, nr 10, s. 54; tenże: Glosa do orz. SN w sprawie I CR 366/74, „Palestra” 1977, nr 5, s. 127; J. Marciniak: Treść i sprawowanie opieki nad małoletnim, Warszawa 1975, s. 13; A. Szpunar i W. Wanatowska: Przegląd orzecznictwa SN, NP 1970, nr 6, s. 889.²

3. „Złożenie przez stronę korzystającą ze zwolnienia od kosztów sądowych wniosku o ustanowienie dla niej adwokata z urzędu w terminie do wniesienia środka odwoławczego nie przerywa i nie niweczy w inny sposób tego terminu. Żaden przepis obowiązującego prawa nie wymaga od sądu — po ustanowieniu adwokata — ponownego doręczenia temu adwokatowi odpisów zaskarżalnych orzeczeń, jeśli wcześniejsze doręczenie orzeczenia samej stronie było skuteczne.”

Orz. SN z dnia 26 listopada 1975 r. III PR 117/75, OSNCP 1976, poz. 177.

Teza trafna. Jednakże w tym miejscu nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w orzeczeniu z dnia 2 listopada 1962 r. II CZ 121/62 (OSPİKA 1963, poz. 284 z notką W.S.) Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli strona po doręczeniu jej wezwania do uiszczenia opłat złoży wniosek o zwolnienie od kosztów, to wezwanie to staje się nieaktualne i dlatego sąd musi w takiej sytuacji wysłać nowe wezwanie do uiszczenia opłat, jeśli wniosek o zwolnienie zostanie załatwiony (prawomocnie) odmownie.

Uzupełnieniem tego stanowiska jest teza zawarta w orz. SN z dnia 26 lutego 1976 r. III CZP 11/76 (OSNCP 1976, poz. 162). Wynika z niej, że zgłoszenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie, w której pismo wniesione przez adwokata podlega opłacie wpisu stałego, zobowiązuje sąd — w razie odmownego załatwienia tego wniosku — do wezwania do uiszczenia opłaty na zasadach ogólnych.

II. PEŁNOMOCNIK PROCESOWY

1. „W razie śmierci strony pełnomocnik procesowy upoważniony jest do podejmowania niezbędnych czynności procesowych zmierzających do zawieszenia postępowania, do których to czynności zaliczyć należy także złożenie zażalenia na postanowienie, którym sąd — zamiast zawiesić — błędnie umorzył postępowanie (art. 96 k.p.c. w związku z art. 91 pkt 1 k.p.c.)”

Orz. SN z dnia 6 sierpnia 1975 r. II CZ 114/75, OSNCP 1976, poz. 165 oraz OSPİKA 1977, poz. 131 z glosą S. Dalki.

Z art. 96 k.p.c. wynika, że pełnomocnik procesowy działa aż do czasu zawieszenia postępowania. Jak trafnie podniesiono w orzecznictwie,³ przepis ten należy

² W. Siedlecki w „Przeglądzie orzecznictwa SN” (PiP 1977, nr 12, s. 126) stwierdza: „(...) w każdym zaś razie wydaje się, że teza SN jest trafna”. Chodzi o tezę zawartą w orz. SN w sprawie I CR 366/74.

³ Tak SN w orz. z dnia 16 czerwca 1955 r. 2 CO 81/54, OSN 1957, poz. 8.

rozumieć w ten sposób, że pełnomocnik procesowy działa aż do chwili prawomocnego rozstrzygnięcia o zawieszeniu postępowania. Jeżeli więc sąd na skutek śmierci strony — zamiast zawiesić — umorzy postępowanie, to pełnomocnik zmarłej strony jest uprawniony do zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania.

Na tle tej sytuacji powstała w doktrynie kontrowersja przy ustaleniu, w czym imieniu działa pełnomocnik w okresie między śmiercią strony a prawomocnym zawieszeniem postępowania? Omawianie tego ciekawego zagadnienia nie mieści się jednak w temacie niniejszego opracowania.⁴

III. DORECZENIA

1. „Doręczenie pisma w kancelarii zespołu adwokackiego adwokatowi-członkowi tego zespołu jest skuteczne, choćby nie posiadał on uprawnienia do odbioru pism.”

Orz. SN z dnia 21 grudnia 1976 r. II CR 556/76, OSPiKA 1977, poz. 166.

2. „Doręczenie orzeczeń dla państwowych jednostek organizacyjnych (także dla tych, z których działalnością wiąże się dochodzone przeciwko Skarbowi Państwa roszczenie — por. art. 67 § 2 k.p.c.) dokonywa się bądź przez doręczenie orzeczenia organowi uprawnionemu do reprezentowania danej jednostki przed sądem, bądź do rąk pracownika upoważnionego do odbioru pism (art. 133 § 3 zd. ostatnie k.p.c. w związku z § 2 tego przepisu). Jeżeli odbiorca pisma nie jest upoważniony do odbioru pism (stosownie do wewnętrznego porządku urzędowania w danej jednostce), to odmawia odbioru pisma, odbiór bowiem pisma stwarza w tym wypadku domniemanie odbioru pisma procesowego prawidłowego, co z kolei upoważnia organ doręczający do stwierdzenia prawidłowości doręczenia i wyłącza przeciwdowód, że odbiorca pisma nie był — zgodnie z wewnętrznym podziałem czynności w danej jednostce — pracownikiem upoważnionym do odbioru pism.”

Orz. SN z dnia 22 września 1976 r. II CZ 84/76, „Gazeta Prawnicza” 1977 r., nr 13.

Drugie z cytowanych orzeczeń nie nasuwa zastrzeżeń. Natomiast nie można tego powiedzieć o pierwszym orzeczeniu. Jak wiadomo w razie ustanowienia pełnomocnika procesowego lub osoby upoważnionej do odbioru pism procesowych doręczenia należy dokonać do rąk tych osób (art. 133 § 3 k.p.c.). Jeżeli więc w imieniu strony działa adwokat, to doręczenie musi być dokonane do jego rąk lub do rąk osoby upoważnionej w zespole adwokackim do otrzymywania korespondencji. Wszelkie inne doręczenie musi być uznane za nieprawidłowe. Zwłaszcza doręczenie do rąk innego adwokata jest bardzo niewskazane, bo może się okazać, że jest to nawet pełnomocnik strony przeciwnej. W niedużych zespołach adwokackich taka sytuacja nie należy wcale do rzadkości.

⁴ Kwestię tę omawiam szerzej w pracy: *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 147 i n.

IV. ZASĄDZANIE KOSZTÓW ADWOKACKICH

1. „Przedstawiony przez adwokata spis kosztów podlega sprawdzeniu przez sąd, który — w razie wątpliwości — władny jest zażądać urzędowego poświadczenia go przez zespół adwokacki. Przed wyjaśnieniem tej kwestii sąd nie może nie uwzględnić spisu kosztów złożonego przez adwokata i przyznać stronie zwrotu kosztów według norm przepisanych.”

Orz. SN z dnia 21 maja 1975 r. IV PZ 24/75, OSNCP 1976, poz. 50.

Zagadnienie zasądzenia tzw. „kosztów adwokackich” od dawna już jest omawiane w doktrynie w związku z wydawanymi przez Sąd Najwyższy orzeczeniami. Dodajmy przy tym, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestia ta nie zawsze była rozstrzygana jednolicie.

Od dnia 7 kwietnia 1970 r., czyli od daty wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia w sprawie II CZ 37/70 (OSNCP 1971, poz. 32) ustaliła się praktyka sądowa, według której sąd nie może odmówić zasądzenia od przeciwnika kosztów wynagrodzenia adwokackiego w wysokości rzeczywiście zapłaconej lub umówionej w granicach stawek w nim przewidzianych, ale pod warunkiem, że wysokość umówionego wynagrodzenia (właściwie powinno się tu mówić o opłatach na rzecz zespołu adwokackiego) zostanie wykazana sądowi najpóźniej przed zamknięciem ostatecznej rozprawy. W razie więc złożenia stosownego zaświadczenia z zespołu zawierającego wykaz tych opłat, sąd związany jest wysokością opłat wymienionych w wykazie. W spisie kosztów wymienia się także tzw. kwoty ryczałtowe pobierane przez zespół adwokacki, także więc i te sumy podlegają zwrotowi. W doktrynie pogląd taki głosili: S. Garlicki: *Głosa do orz. SN w sprawie II CZ 37/70, „Palestra” 1971, nr 12, s. 64* oraz Z. Krzemiński: *Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „Palestra” 1973, nr 9, s. 70* oraz *„Palestra” 1964, nr 12, s. 33 i n.*

Uzupełnieniem orzeczenia w sprawie II CZ 37/70 jest teza zawarta w wymienionym wyżej orzeczeniu SN z dnia 21.V.1975 r. IV PZ 24/75. Jeżeli bowiem sąd ma uzasadnione wątpliwości co do podanych przez adwokata wysokości opłat, to może zażądać urzędowego poświadczenia spisu kosztów przez kierownika zespołu adwokackiego. Przed wyjaśnieniem tej kwestii sąd nie może nie uwzględnić przedstawionego spisu.⁵

V. NIEUISZCZENIE OPŁATY STAŁEJ

1. „Nieuiszczenie przez pełnomocnika będącego adwokatem opłaty w wysokości stałej, należnej od rewizji wniesionej od orzeczenia sądu opiekuńczego wydanego w sprawie podlegającej wszczęciu z urzędu, nie stoi na przeszkodzie nadaniu biegu rewizji. W wypadku takim o obowiązku uiszczenia opłaty orzeka sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji.”

Uchwała SN z dnia 22 listopada 1977 r. III CZP 91/77, „Gazeta Prawnicza” 1977 r., nr 4.

⁵ Patrz w tej kwestii: A. Zieliński: *Spis kosztów i jego wiążący charakter dla sądu procesowego, „Palestra” 1977, nr 8-9, s. 12 i n.*; J. Piotrowski: *Koszty adwokackie w procesie cywilnym z udziałem jednostki gospodarki uspołecznionej, „Palestra” 1977, nr 8-9, s. 27 i n.*

Omawiana w tym orzeczeniu kwestia ma ogromne znaczenie dla praktyki adwokackiej. Jak wiadomo, art. 17 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 1967 r. Nr 24, poz. 110) wprowadził bardzo kategorię rygor polegający na tym, że pisma wnoszone przez adwokata, które nie są należycie opłacone, zwraca się bez wezwania do uiszczenia opłat, jeżeli pismo podlega opłacie w wysokości stałej. Również bez wezwania do uiszczenia opłaty należy odrzucić wnoszone przez adwokata środki zaskarżenia podlegające opłacie w wysokości stałej. Przepis ten stosuje się do adwokatów wykonujących zawód w zespołach adwokackich oraz do tych, którzy pełnią funkcje radców prawnych. Na podstawie powyższego przepisu Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 września 1946 r. C I 3746 (OSN 1947, nr 2, poz. 43) przyjął, że rygor ten ma bezwzględne zastosowanie, i to nawet wówczas, gdy sąd w sposób nieprawidłowy wezwał adwokata do uiszczenia opłaty stałej i adwokat tę opłatę po wezwaniu uiszczył. Późniejsze uiszczenie opłaty nie sanuje pierwotnego braku.

Jedyny wyjątek od tej zasady dopuszczał Sąd Najwyższy (por. orz. z dnia 13 października 1971 r. III CZP 62/71, OSNCP 1972, poz. 100) w stosunku do pism procesowych (pозew, rewizja) obejmujących takie roszczenia, z których jedne podlegają opłacie wpisu stałego, a inne opłacie wpisu stosunkowego. W takich więc wypadkach przepis art. 17 ustawy o kosztach sądowych nie ma zastosowania.

Jak widzimy, obecnie Sąd Najwyższy, poszerzył listę tych wyjątków na sprawy podlegające wszczęciu z urzędu.

V. RADCOWIE PRAWNI

1. „W świetle art. 114 k.p.c. w związku z art. XVIII § 2 k.p.c. nie można dopatrzeć się zawinionego niedopełnienia przez radcę prawnego obowiązku pracowniczego w tym, że nie wniósł odwołania od niekorzystnego dla przedsiębiorstwa orzeczenia arbitrażowego, mając na uwadze istniejące w tym czasie rozbieżne orzecznictwo arbitrażowe w zakresie wykładni przepisów prawa.”

Orz. SN z dnia 12 czerwca 1975 r. I PR 415/74, OSNCP 1976, poz. 87.

Teza słuszna. Nie można przecież wymagać od radcy prawnego, by wniósł środki odwoławcze w sprawach, które nie mają szans powodzenia w drugiej instancji.

2. „Przedsiębiorstwo, dla którego radca prawny wykonał na podstawie umowy zlecenia doraźne usługi prawne w okresie nie przekraczającym jednego roku i które wypłaciło już z tego tytułu radcy prawnemu wynagrodzenie przewyższające trzymiesięczne wynagrodzenie zasadnicze, określone w § 7 ust. 2 uchwały nr 400 Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 1963 r. w sprawie zasad wynagradzania radców prawnych i referentów prawnych zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, zjednoczeniach oraz w bankach państwowych (M.P. Nr 94, poz. 438), nie może się uchylić od zapłaty należności za wykonane już usługi, przekraczającej określony w tym przepisie limit.”

Uchwała z dnia 10 września 1974 r. III CZP 59/74, OSNCP 1975, poz. 30.

Teza jest słuszna.

VI. WYŁĄCZENIE SĘDZIEGO

1. „Zgłaszającym w złej wierze w rozumieniu art. 53 k.p.c. wniosek o wyłączenie sędziego może być nie tylko strona lub interwenient uboczny, lecz również ich przedstawiciele.”

Orz. SN z dnia 4 listopada 1975 r. II CZ 136/75, OSPiKA 1977, poz. 104.

Orzeczenie omówione zostało w głosie A. Kuźniara, który stwierdza, że teza zasługuje na aprobatę. Glosator zauważył, że pojęcie złej wiary polega na przedstawieniu przyczyn wyłączenia jako prawdziwych, mimo zdawania sobie sprawy z ich nieprawdziwości albo z powodu braku wiadomości o ich nieprawdziwości, spowodowanego rażącym niedbalstwem. Jeżeli adwokat złoży w złej wierze wniosek o wyłączenie sędziego, podlega on ukaraniu grzywną do wysokości pięciu tysięcy złotych. Glosator podkreśla przy tym, że nie każde oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego musi pociągać za sobą ukaranie grzywną. Będzie to mieć miejsce tylko wtedy, gdy wniosek był zgłoszony w złej wierze.

Na marginesie głosowanego orzeczenia należy zauważyć, że przy rozstrzygnięciu zagadnienia złej wiary wskazane jest zachowanie umiaru. Chodzi bowiem o to, żeby przez zbyt ostre traktowanie każdego wniosku i wymierzanie grzywny nie doprowadzić do tego, iżby instytucja wyłączenia sędziego stała się martwa.

VII. SAMORZĄD

1. „Samorządowy charakter organizacji nie uzasadnia wyłączenia sporów między nią a jej członkami z drogi sądowej. Z istoty bowiem samorządu — a w szczególności samorządu zawodowego — wynika, że o sprawach samej organizacji i o stosunkach między nią a członkami decydują członkowie, a więc że stosunki te mają charakter stosunków opierających się na zasadzie równorzędności; to z kolei rozstrzyga o cywilnoprawnym charakterze tych stosunków i tym samym o ich podleganiu drodze sądowej (art. 2 § 1 k.p.c.). Odmienne jednak uregulowanie może co do określonej organizacji wynikać z normujących jej działalność przepisów ustawy. Tak np. z całokształtu uregulowania zawartego w ustawie z dnia 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury (Dz. U. Nr 57, poz. 309) wynika, że poza szczególnym wypadkiem przewidzianym w art. 78 ust. 1 pkt 8 tej ustawy (odwołanie do Sądu Najwyższego od uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej o skreśleniu z listy adwokatów z tej przyczyny, że adwokat nie daje rękopisami wykonywania zawodu zgodnie z zasadami ustroju PRL) droga sądowa w sprawach z zakresu wykonywania zawodu adwokackiego jest wyłączona.”

Post. SN z dnia 7 lipca 1976 r. I CZ 39/76, OSNCP 1977, poz. 164.